

14 grudnia 2011. Komentarz ojca Jacka Salija

(Iz 45,6b-8.18.21b-25) Ja jestem Pan, i nie ma innego. Ja tworzę światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. Niebiosy, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechajże ziemia się otworzy, niechaj zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bóg, który ukształtował i wykończył ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan i nie ma innego. Czyż nie Ja jestem Panem, a nie ma innego Boga prócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! Przysięgam na Siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegniesz wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zżymali. W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

(Iz 45,6b-8.18.21b-25)

Ja jestem Pan, i nie ma innego. Ja tworzę światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. Niebiosy, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechajże ziemia się otworzy, niechaj zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bóg, który ukształtował

i wykończył ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan i nie ma innego. Czyż nie Ja jestem Panem, a nie ma innego Boga prócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! Przysięgam na Siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnije wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zżymali. W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

(Ps 85,9-14)

REFREN: Sprawiedliwego spuśćcie nam niebiososa.

Będę słuchał tego, co mówi Pan Bóg:
oto ogłasza pokój ludowi i świętym swoim.
Zaprawdę bliskie jest Jego zbawienie dla tych,
którzy się Go boją,
i chwała zamieszka w naszej ziemi.

Spotkają się ze sobą łaska i wierność,
ucałują się sprawiedliwość i pokój.
Wierność z ziemi wyrośnie,
a sprawiedliwość spojrzy z nieba.

Pan sam obdarzy szczęściem,
a nasza ziemia wyda swój owoc.
Przed Nim kroczyć będzie sprawiedliwość,
i śladami Jego kroków zbawienie.

(Iz 40,9-10)

Podnieś mocno twój głos, zwiastunie dobrej nowiny, oto Pan Bóg
przyjdzie z mocą.

(Łk 7,18b-23)

Jan przywołał do siebie dwóch spośród swoich uczniów i posłał ich do
Pana z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego
mamy oczekiwać? Gdy ludzie ci zjawili się u Jezusa, rzekli: Jan
Chrzciel przysłał nas do Ciebie z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym,
który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? W tym właśnie
czasie wielu uzdrowił z chorób, dolegliwości i [uwolnił] od złych
duchów; oraz wielu niewidomych obdarzył wzrokiem. Odpowiedział im
więc: Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi
wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci doznają oczyszczenia i
głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A
błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi.

Komentarz.

Na rewelacyjnie prosty sposób wpadł święty Jan Chrzciel, kiedy wśród
jego uczniów - a może i w nim samym - pojawiło się pytanie, czy Pan
Jezus naprawdę jest Mesjaszem. Po prostu wysłał uczniów, aby się

spotkali z Jezusem i sami Go o to zapytali. Uczniowie Jana świetnie się wywiązali z tego zadania. Postanowili najpierw przez jakiś czas obserwować Jezusa. Na własne oczy widzieli wiele cudów, jakie Jezus uczynił. Widzieli też, jak wiele dobra z nauki Jezusa wnosili Jego słuchacze, zwłaszcza ludzie prości i ubodzy. Dopiero po tym wszystkim uczniowie Jana przyszli do Pana Jezusa ze swoim pytaniem.

I to jest uniwersalna metoda szukania odpowiedzi na różne nasze pytania ostateczne. Kiedy z jakimś pytaniem lub problemem nie możemy sobie poradzić, trzeba przyjść do Jezusa - nie przeszkadzać Mu w tym, żeby nasze wnętrza wypełniło się Jego światłem i pokojem - i czekać na odpowiedź.

Na przykład kogoś trapi pytanie, dlaczego na tym Bożym świecie jest tyle cierpienia, dlaczego cierpią również ludzie niewinni. Otóż jeżeli przyjdę do Jezusa, jeżeli ogarnie mnie płynące od Niego światło i pokój, Jezus pokaże mi dwa pytania jeszcze ważniejsze:

- 1) Czy ja zdaję sobie sprawę z tego, że może moim postępowaniem zwiększam jeszcze bezmiar cierpień na świecie - że może powinienem być bardziej uważny i nie zakładać z góry, że kto jak kto, ale ja to na pewno nie dokładam nikomu cierpienia.
- 2) Czy zamiast hodować w sobie jałowe zgorszenie ogromem cierpień w świecie nie będzie czymś słuszniejszym starać się konkretnie podać rękę komuś potrzebującemu, stać się dobrym samarytaninem może dla własnej samotnej ciotki.

Jeżeli znalazłeś się w jakiejś skomplikowanej sytuacji, albo nie wiesz, jak usunąć te uczucia rozgoryczenia, wzburzenia czy nawet nienawiści, z którymi nie umiesz sobie poradzić; albo jak przezwyciężyć tę

beznadzieję czy inne ciemności, które cię przygniatają, radziłbym ci wtedy tak: idź do kościoła przed Najświętszy Sakrament, albo uklęknij czy usiądź przed wizerunkiem Ukrzyżowanego, albo przed obrazem "Jezu, ufam Tobie" - i trwaj w obecności Jezusa tak długo, dopóki nie ogarnie cię Jego pokój i światło. Nie zawsze otrzymasz wtedy pełną odpowiedź, ale na pewno wyjdiesz stamtąd wzmocniony i ustawiony we właściwym kierunku.

o. Jacek Salij